

Dom o zielonych progach, Idę

Idę sobie drogą taką□□□
Jaką dumny sam obrałem
Idę, śpiewam dumny z tego□□□□
Że swej duszy nie sprzedałem□□□□

I może ktoś powie mi□□□□□□
Że to tak jakoś głupio brzmi□□□□
I może zarzucić też, że□□□□□
Prowadzę nieznaną z nim grę□□□□

A ja sobie idę i wybijam takt□□□□
I czuję się wolny, wolny jak ptak
I wiem, że mi więcej do szczęścia nie trzeba
Prócz dachu nad głową i kromki chleba

I dzięki Ci, Panie Boże na niebiosach□□□
Że mogę się położyć na złocistych kłosach
I dzięki Ci, Panie Boże na niebiosach
Że mogę się wytarzać w babich lata włosach

I dzięki Ci za to, że stworzyłeś ślimaka□□□
I dzięki stokrotne za małego robaka
Bo rzecz to może skromna i mała
Ale niebywale wzniosła i wspaniała

Dziękować Ci, Panie nigdy nie przestanę□□
Za deszcz, za chmury, za wiersze śpiewane□□
Za trzciny, za źdźbło trawy, za wszystko listowie□
Za to co w mym sercu i co w mojej głowie